

**Dr hab. Maciej Krotofil, prof. UMK**

Toruń, 8 października 2023 r.

Instytut Historii i Archiwistyki

Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

**Ponowna recenzja rozprawy doktorskiej pana mgr. Mariusza Żurawskiego zatytułowanej „Postać komisarza wojny domowej w świetle źródeł literackich w Związku Radzieckim w latach 1921-1953”, Warszawa 2023, ss. 500, napisanej pod kierunkiem naukowym pani dr hab. Jolanty Załęczny, prof. AFiB, w Akademii Finansów i Biznesu Vistula z siedzibą w Warszawie.**

Niniejsza recenzja jest drugą oceną pracy doktorskiej pana Mariusza Żurawskiego. Poprzednią recenzję rozprawy wykonałem w listopadzie 2022 r. i, mimo pewnych uwag krytycznych, ocena moja była pozytywna oraz zawierała konkluzję wnioskującą o dopuszczenie mgr. Mariusza Żurawskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego. W dniu 18 listopada 2022 r. Rada Naukowa Dyscypliny Historia Akademii Finansów i Biznesu Vistula, po zapoznaniu się z recenzjami oraz stanowiskami doktoranta i promotora, wyraziła zgodę na dokonanie przez doktoranta poprawek w rozprawie doktorskiej, zgodnie ze wskazówkami zawartymi w warunkowej recenzji napisanej przez drugą recenzentkę. W związku z tym otrzymałem poprawioną rozprawę doktorską pana mgr. Mariusza Żurawskiego do ponownej recenzji.

Recenzowana praca jest obszernym, liczącym 500 stron opracowaniem naukowym, dotyczącym bardzo ciekawego tematu. Autor postawił sobie za cel przeanalizowanie sposobu w jaki przedstawiano bolszewickiego komisarza w wybranych działach literatury sowieckiej. Warto zauważyć, że dla autora podstawowymi źródłami są dzieła literackie, które dla wielu historyków mogą być kontrowersyjne jako źródła historyczne. Zgadzam się jednak z autorem recenzowanej rozprawy w twierdzeniu, że dzieła literackie powstałe w Związku Sowieckim, po odrzuceniu pewnej naturalnej warstwy ideologicznej i poddane gruntownej analizie przez odpowiednio merytorycznie i warsztatowo przygotowanego historyka, mogą być podstawą do wyciągnięcia wniosków dotyczących sowieckiej rzeczywistości. Warto zauważyć, że badania historyczne na podstawie źródeł literackich były już obecne w polskiej historiografii i, choć obecnie są nieco zapomniane, posiadają jednak także swoją dość poważną metodologię, na co zresztą wskazał we wstępie autor rozprawy.

Ogólny układ pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Opracowanie składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, streszczeń i bibliografii. W poprawionej wersji rozprawy

zamieszczono także wykaz skrótów, którego brak był istotnym mankamentem pierwszej wersji pracy. Praca ma układ problemowy co w pełni odpowiada jej specyfice. Podział treści na rozdziały uważam za prawidłowy. Określone przez autora cezury czasowe to lata: 1921 r. – czyli umowny koniec wojny domowej oraz 1953 r. – śmierć Józefa Stalina jako umowny koniec pewnej epoki w historii Związku Sowieckiego. Moim zdaniem taki zakres chronologiczny jest do przyjęcia i ma swoje uzasadnienie.

Rozprawa rozpoczyna się obszernym, liczącym ponad 17 stron wstępem. Jest on poprawnie skonstruowany i zawiera podstawowe elementy, których wymaga się we wstępach do prac naukowych. Autor jasno określił cel swojej pracy i postawił hipotezy badawcze. Bardzo dużo miejsca autor poświęcił wykazaniu, że badanie utworów literackich, traktowanych jako źródła historyczne ma sens, oraz, że praca która powstała na podstawie analizy tego typu źródeł nadal jest pracą historyczną. Taki zabieg być może rzeczywiście był konieczny, ze względu na fakt, iż jak już wspomniałem współcześnie badania takie są rzadko obecne w polskiej historiografii. Niemniej jednak odnoszę wrażenie, że autor poświęcił temu zagadnieniu zbyt wiele miejsca. Pozostałe elementy wstępu w drugiej wersji ocenianej rozprawy zostały przez autora w dużej mierze uzupełnione i poprawione zgodnie z sugestiami zamieszczonymi w pierwszej recenzji. W ten sposób obecnie wstęp rozprawy doktorskiej mgr. M. Żurawskiego jest o wiele kompletniejszy. Zdecydowanie lepiej przedstawia się ta część wstępu, która odnosi się do dotychczasowego stanu badań nad tytułową problematyką. Autor scharakteryzował wykorzystane w pracy źródła literackie i ich autorów, przedstawił też układ pracy i wartość poszczególnych rozdziałów. Moim zdaniem wadą pierwszej wersji wstępu było posługiwanie się przez autora niektórymi pojęciami (jak np. tytułowy komisarz) bez wyjaśnienia o kogo i o jaką funkcję właściwie chodzi. W obecnej wersji wstępu autor starał się naprawić to niedopatrzenie odnoszę jednak wrażenie, że nie do końca mu się to udało. Sądzę, że zapoznając się ze wstępem czytelnik nadal może być nieco zagubiony i nie do końca zdawać sobie sprawę o kim właściwie autor będzie pisał. Kolejnym problemem, który dotyczy całej pracy, ale pojawia się już we wstępie jest kwestia wykorzystania przez autora rosyjskojęzycznych przecież źródeł literackich w ich tłumaczeniu na język polski. Autor starał się we wstępie wytłumaczyć taką metodologię i jego argumentację można uznać za satysfakcjonującą. Nadal jednak uważam, że korzystanie właśnie z oryginalnych (o ile to możliwe) źródeł jest podstawą rzetelnej krytyki źródła historycznego. W recenzowanej pracy źródła są specyficzne (literackie), więc pewnie autor korzystając z dobrych tłumaczeń nie popełnił większych błędów warsztatowych. W tej sytuacji cieszy jednak fakt, że wg deklaracji autora zapoznał się on przynajmniej z niektórymi wykorzystanymi w rozprawie dziełami także w języku oryginal-

nym. Równie pozytywny jest fakt wykorzystania przez autora w obecnej wersji rozprawy szeregu zagranicznych opracowań z dziedziny historii literatury rosyjskiej i sowieckiej (co autor deklaruje we wstępie i potwierdza odpowiednim przypisem – przypis 61 na s. 19). W poprzedniej wersji rozprawy kwestia ta wydawała się kontrowersyjna. Opracowując problem badawczy z zasady sięga się po wszelkie możliwe opracowania tego tematu dotyczące, niezależnie od miejsca ich powstania i języka publikacji (chodzi przecież o poznanie stanu badań, a nie poznanie stanu badań w Polsce). Na końcu wstępu wykazano problemy, których autorowi nie udało się rozwiązać, oraz wskazano miejsca i sprawy, które mogą budzić kontrowersje czy wątpliwości czytelnika. Informacji tego typu zabrakło w pierwszej wersji ocenianej rozprawy co wzbudziło moje wątpliwości.

Pierwszy rozdział recenzowanej pracy ma moim zdaniem charakter wprowadzająco-metodologiczny. Autor opisał w nim aspekty związane z wykorzystaniem ogólnie pojętej kultury, w tym oczywiście także literatury w służbie ideologii, a także tworzenie, funkcjonowanie i znaczenie mitów ideologicznych. Bardzo ciekawa jest analiza pod tym kątem rosyjskiej literatury przedrewolucyjnej, literatury sowieckiej okresu międzywojennego oraz dzieł, które można określić jako socrealistyczne. Powyższa analiza prowadzi do wniosków związanych z wychowawczą i ideologiczną rolą literatury.

Rozdział drugi wyjaśnia czytelnikowi kim jest tytułowy komisarz. Autor analizuje w tym miejscu samą instytucję komisarza, wskazując przy tym na jej ewolucję. Bardzo obszernie (zastanawiam się czy nie zbyt obszernie) opisano tu działalność komisarzy. W podsumowaniu tego rozdziału autor scharakteryzował stworzoną przez literaturę postać komisarza.

Kolejne trzy rozdziały poświęcone są poszczególnym etapom kształtowania wizerunku komisarza wojny domowej w sowieckiej literaturze. Rozdział trzeci, zatytułowany „Od armii carskiej do początków Armii Czerwonej” poświęcony jest działalności komisarzy w początkowym okresie wojny domowej. Rozdział czwarty („Zwycięski bój komisarza o RKKK”) dotyczy kolejnego etapu wojny domowej i ugruntowania roli komisarza w sowieckich strukturach wojskowych. Z kolei w rozdział piąty („Stalin – apoteoza figury komisarza”) autor poświęcił postaci Józefa Stalina, którego sowiecka literatura postawiła jako wzór sowieckiego komisarza.

Wszystkie rozdziały są obszerne i zawierają szerokie wprowadzenia do właściwych rozważań. Wydaje się, że niektóre fragmenty rozdziałów można by skrócić bez szkody dla tytułowego problemu. Z uznaniem zauważam fakt, że autor starał się zastosować do tej uwagi (wyrażonej także w mojej pierwszej recenzji) i w niektórych rozdziałach poprawionej wersji rozprawy pomija pewne wątki odsyłając czytelnika do istniejących już licznych opracowań

(np. w rozdziale trzecim z prawie 25 pierwszych stron poświęconych sytuacji w armii rosyjskiej pod koniec I wojny światowej, pozostawiono 18 stron). Mam wrażenie, że zabiegi takie mogły być zastosowane także w wielu innych miejscach bez szkody dla wartości rozprawy.

Przeanalizowane i opisane przez autora w poszczególnych rozdziałach problemy nie budzą moich większych wątpliwości. Zwykle autorowi udaje się osiągnąć zakładane cele badawcze. Czasami jednak mam wrażenie (być może potęgowane jeszcze przez dość liczne cytaty zamieszczone w tekście), że autor zaczyna „mówić” językiem swoich źródeł, nie zważając na to, że przecież źródła te mają swoją warstwę ideologiczną i propagandową. Jest to o tyle dziwne, że w wielu miejscach autor sam zwraca uwagę na tę właśnie otoczkę propagandową. Myślę, że autor mógłby jednak, zwłaszcza gdyby swoją rozprawę zamierzał publikować, przemyśleć jeszcze raz przynajmniej część swojej narracji. Analizowana przez autora literatura oczywiście w wielu miejscach idealizuje „bohaterów rewolucji” oraz ich podstawową zdobycz, czyli państwo „robotniczo-chłopskie”. W recenzowanej pracy trochę brakuje mi zwrócenia większej uwagi (choć kwestie takie w rozprawie są obecne) na rzeczywistość Związku Sowieckiego (na powszechny terror, fasadową demokrację, brak wolności słowa, liczne represje, nieliczenie z się z życiem własnych obywateli, problemy narodowościowe, Wielki Głód na Ukrainie, miliony ofiar kolektywizacji, itd.). W poprawionej wersji rozprawy daje się zauważyć, że autor starał się uwzględnić tego typu zarzuty, jednak moim zdaniem nie zawsze się to udało. Zatem pozostaje w mocy mój postulat, aby niektóre fragmenty narracji autor jeszcze raz przemyślał.

W ocenianej, drugiej wersji rozprawy autor nieco zmodyfikował zakończenie. Jednak osobiście nadal nie zgadzam się z niektórymi twierdzeniami autora zawartymi w podsumowaniu rozprawy. Oczywiście autor ma prawo do swoich własnych wniosków. Jednak mgr M. Żurawski zdaje się uważać, że Związek Sowiecki, będący wg niego swego rodzaju fenomenem, jest dziś nieobiektywnie i zbyt surowo oceniany. Autor sugeruje, że współczesnymi polskimi historykami, przy ocenach Związku Sowieckiego, często kierują emocje oraz pewien konformizm, który nie pozwala na wyjście poza pewne, narzucone interpretacje. Być może zdarzają się takie postawy, lecz nie jestem pewien czy są powszechne. Moim zdaniem krytyczny stosunek do wielu aspektów funkcjonowania sowieckiego państwa wynika po prostu z wieloaspektowej analizy materiału źródłowego. Do tego dodać należy, że idealizacja Związku Sowieckiego we współczesnym społeczeństwie rosyjskim, brak wskazania zbrodniczych aspektów działalności tego państwa i brak rozliczenia się z komunistyczną przeszłością w dużej mierze umożliwia Federacji Rosyjskiej prowadzenie skutecznej propagandy wewnętrz-

nej (propagandy dość często odwołującej się przecież do sowieckiej przeszłości, czy też wprost nawołującej od odbudowy sowieckiego państwa).

Pod względem formalnym recenzowaną rozprawę oceniam bardzo pozytywnie. Praca napisana jest poprawnym językiem, choć, prawdopodobnie ze względu na specyfikę tematu, niektóre fragmenty są trudne w odbiorze i dla zrozumienia wyводу autora wymagają ponadprzeciętnego skupienia. Opracowanie jest bardzo starannie przygotowane. Zauważyłem nie-liczne tylko błędy literowe, co jest rzadkością w powstających obecnie opracowaniach naukowych. Autor niewątpliwie opanował i we właściwy sposób zastosował warsztat naukowy historyka. Krytyka źródeł moim zdaniem została przeprowadzona prawidłowo. Oczywiście niektóre wnioski płynące z tej krytyki mogą być dyskusyjne, jednak nie można autorowi zarzucić braku rzetelności naukowej.

Stwierdzić należy, że w stosunku do pierwszej wersji rozprawy doktorskiej mgr M. Żurawski dokonał właściwej korekty i poprawek wobec wskazanych przeze mnie uchybień technicznych. W związku z tym nie mam poważniejszych uwag w tym zakresie wobec obecnej, poprawionej wersji rozprawy. Autor naprawił dość poważny moim zdaniem mankament techniczny pracy jakim był brak wykazu skrótów. W opracowaniu występuje bardzo dużo skrótów, niestety autor także w poprawionej wersji pracy nie zawsze konsekwentnie stosował metodę ich wprowadzania. Nie są to błędy bardzo istotne i najczęściej dotyczą skrótów znanych badaczom poruszanej w pracy problematyki, jednak wydaje mi się, że uporządkowanie tej kwestii i konsekwencja w stosowaniu pozytywnie wpłynęłyby na formalną wartość pracy.

Innym dość istotnym problemem jest zastosowany przez autora podział bibliografii. O ile podział na opracowania i netografię nie budzi moich większych wątpliwości (choć o tym jeszcze za chwilę wspomnę) to już podział źródeł nie jest taki bezdyskusyjny. Autor zastosował tu podział na „źródła drukowane”, „źródła literackie” i „wspomnienia”. Czy jednak wspomnienia nie są także źródłami drukowanymi? Może warto by rozważyć jakiś inny sposób podziału źródeł? (Przy okazji podtrzymuję twierdzenie z mojej pierwszej recenzji, że żadna praca wspomnianego we wstępie Władimira Bill-Biełocerkowskiego nie została wymieniona w bibliografii).

Jeżeli chodzi o umieszczone w bibliografii opracowania to bardzo cieszy mnie fakt, że autor uznał moją sugestię i w poprawionej wersji rozprawy postanowił rozdzielić publikacje zapisane w alfabecie łacińskim i publikacje zapisane w alfabecie rosyjskim. Rozdzielenie zapisów bibliograficznych zapisanych różnymi alfabetami rozwiązało wątpliwości dotyczące alfabetycznej kolejności zapisów. I jeszcze kwestia tzw. netografii: autor zamieścił w niej linki do stron internetowych wraz z datami dostępu (zresztą tak samo postąpił w przypadku

zapisów bibliograficznych w przypisach). Zadaję sobie sprawę, że jest to kwestia dyskusyjna, ale uważam, że każdy link należałoby poprzedzić informacją do czego link ten się odnosi (do jakiej informacji zawartej w Internecie). Sam link wskazuje „gdzie”, ale zwykle nie wskazuje „co”.

Moim zdaniem zdecydowana większość wskazanych przeze mnie w pierwszej wersji uchybień (zarówno merytorycznych jak i technicznych) została przez autora usunięta w obecnej obecnie wersji rozprawy doktorskiej. Te, które jeszcze pozostały moim zdaniem nie wpływają zasadniczo na merytoryczną wartość pracy i są łatwe do poprawienia. Wskazuję je jedynie z recenzenckiego obowiązku i w celu rozważania przez autora, gdyby przygotowywał swoje opracowanie do druku.

#### Konkluzja

Moim zdaniem rozprawa doktorska mgr. Mariusza Żurawskiego, zatytułowana „Postać komisarza wojny domowej w świetle źródeł literackich w Związku Radzieckim w latach 1921-1953” jest oryginalnym opracowaniem naukowym opartym na dogłębnej analizie materiału źródłowego, spełniając wymogi stawiane naukowym pracom kwalifikacyjnym zawarte w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie mgr. Mariusza Żurawskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Maciej Krotofil, prof. UMK

